

Sygn. akt I C 804/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 grudnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sławomir Lewandowski

Ławnicy: -----

Protokolant starszy sekretarz sądowy Beata Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2019 r. w Chełmnie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W.

na rzecz powódki K. M. kwotę 7200 (siedmiu tysięcy dwustu) zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 września 2016 r. do dnia zapłaty.

2. oddala powództwo w pozostałej części.

3. zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W.

na rzecz powódki K. M. kwotę 784 (siedmuset osiemdziesięciu czterech) zł. z

tytułu zwrotu kosztów procesu.

4. nakazuje pobrać od powódki K. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego

w C. - z zasądzonych na jej rzecz w punkcie pierwszym wyroku roszczenia – kwotę

509,07 zł. (pięciuset dziewięciu złotych i siedmiu groszy) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie wydatków.

5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w

W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Chełmnie – kwotę 469,92 zł.

(czterystu sześćdziesięciu dziewięciu złotych i dziewięćdziesięciu dwóch groszy) z tytułu

nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie wydatków.

UZASADNIENIE

Powódka K. M., reprezentowana przez pełnomocnika, będącego radcą prawnym, w pozwie z dnia 10 listopada 2016 r. wniosła o:

- zasądzenie od pozwanej (...) S. A. z siedzibą w W. kwoty 15000 zł. z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 23 sierpnia 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia upływu 30 dni od zgłoszenia szkody, do dnia zapłaty,
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 4800 zł., a także opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.,
- ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 23 sierpnia 2016 r.

W uzasadnieniu żądania pozwu strona powodowa podniosła, iż w dniu 23 sierpnia 2016 r. w miejscowości G. doszło do wypadku komunikacyjnego, w przebiegu którego, kierujący pojazdem osobowym marki R. o nr rej. (...), nie dostosowując prędkości do warunków panujących na drodze, uderzył w tył prawidłowo jadącego pojazdu, którym poruszała się powódka. W konsekwencji w/w zdarzenia komunikacyjnego powódka doznała obrażeń ciała, w postaci m. in. stłuczenia głowy ze skręceniem stawów kręgosłupa w odcinku szyjnym. Bezspornym przy tym pozostaje, że w dniu wypadku odpowiedzialność cywilna sprawcy chroniona była, na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, przez pozwaną zakład ubezpieczeń. Bezpośrednio z miejsca wypadku powódka została przetransportowana karetką pogotowia ratunkowego do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Szpitala (...) im. dr W. B. (1) w G., gdzie przeprowadzono szereg szczegółowych badań diagnostycznych oraz stale aplikowano powódce środki przeciwbólowe. Z powodu doznanych urazów i związanych z nim znacznych dolegliwości bólowych powódce zalecono noszenie kołnierza ortopedycznego S., który powódka nosiła przez okres ok. 3 tygodni. W związku zaś z utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi, przede wszystkim w okolicach odcinka szyjnego kręgosłupa, zgodnie z zaleceniami lekarskimi, powódka podjęła dalsze specjalistyczne leczenie ortopedyczne, jak i neurologiczne oraz rehabilitację (zarówno w prywatnych, jak i państwowych placówkach medycznych). Dla powódki następstwa zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2016 r., wiązały się z silnymi dolegliwościami bólowymi, znacznymi ograniczeniami ruchomości, a w konsekwencji utrudnieniami w normalnym funkcjonowaniu. Z uwagi na charakter doznanych urazów, powódka zmuszona była nosić kołnierz ortopedyczny usztywniający szyję, a ból kręgosłupa implikował niemożność wykonywania nawet prostych czynności dnia codziennego. Jedynie tytułem przykładu wskazać należy, iż powódka nie mogła samodzielnie się ubrać, czy przygotowywać posiłków. Wszelkie czynności wymagające wysiłku fizycznego oraz te związane z opieką nad dwójką małoletnich dzieci powódki (9 i 14 lat) musiał wykonywać mąż powódki oraz matka i ojciec powódki, co dodatkowo powodowało u niej poczucie irytacji i bezsilności. Podkreślenia wymaga przy tym, iż do dnia wypadku to powódka wszystkie obowiązki domowe wykonywała samodzielnie. Przede wszystkim zaś powódka codziennie zawoziła dzieci do szkoły tańca oraz na treningi piłkarskie. 2 uwagi na powypadkowy stan powódki, obowiązki te musiał wykonywać ojciec powódki i w przeważającej części musi je wykonywać w dalszym ciągu, albowiem powódka odczuwa ogromny strach przed jazdą samochodem. Nadto, ograniczenie ruchomości oraz permanentny ból, zmniejszyły możliwości motoryczne powódki, a to z kolei, spowodowało u niej wrażenie częściowego wykluczenia społecznego. Skutki zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2016 r. wywarły wpływ również na płaszczyźnie psychicznej powódki. Wyraźnego zaznaczenia wymaga w tym miejscu, iż powódka przed wypadkiem była osobą wyjątkowo aktywną, czynnie uprawiała sport (codziennie bardzo dużo biegała), lubiła jeździć na rowerze, tańczyć. Zdarzenie komunikacyjne, w którym uczestniczyła pozbawiło ją w znacznej mierze możliwości prowadzenia dotychczasowego trybu życia. U powódki ujawniły się zaburzenia psychopatologiczne w postaci zaburzeń snu, wzbudzonego i nasilonego lęku, zaburzenia pamięci i koncentracji uwagi. Powyższe okoliczności wskazują na wystąpienie u powódki typowych objawów powypadkowych zaburzeń adaptacyjnych.

Pełnomocnik powódki podniósł także, że powódka zgłosiła u pozwanej szkodę pismem z dnia 21 września 2016 r. Pozwana przyjęła odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia i na mocy decyzji z dnia 30 września 2016 r. wypłaciła powódce świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 800 zł. oraz

odszkodowania w wysokości 457,86 zł. Pomimo złożenia obszernej dokumentacji medycznej oraz idącą za tym merytoryczną argumentacją podniesioną przez powódkę, kwota wypłacona przez pozwaną pozostaje całkowicie nieadekwatna do rozmiaru poniesionej przez powódkę krzywdy. Zdaniem pełnomocnika powódki, powyższe okoliczności prima facie wskazują na nierzetelność postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego przez pozwaną, która bezpodstawnie uchyla się od wypłaty należnego powódce świadczenia. Tym samym wytoczenie niniejszego powództwa uznać należy za niezbędne w celu dochodzenia uzasadnionych i niewygórowanych roszczeń. Biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy, powódka kwestionuje decyzję pozwanej, jako lekceważącą wobec krzywdy, której doznała na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 23 sierpnia 2016 r. Powódka kwestionuje w szczególności kwotę przyznanego jej zadośćuczynienia, jako drastycznie zaniżoną w odniesieniu do stopnia, charakteru i rozmiaru doznanych przez nią urazów. Oprócz opisanych powyżej urazów natury ortopedycznej oraz neurologicznej, skutki zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2016 r. wywarły wpływ również na płaszczyźnie psychicznej powódki. Wyraźnego zaznaczenia wymaga w tym miejscu, iż powódka przed wypadkiem był osobą wyjątkowo aktywną, czynnie uprawiała sport, lubiła jeździć na rowerze, tańczyć. Zdarzenie komunikacyjne, w którym uczestniczyła pozbawiło ją w znacznej mierze możliwości prowadzenia dotychczasowego trybu życia. W związku z charakterem opisanych wyżej następstw fizycznych i psychicznych powódka ma poważne problemy z codziennym funkcjonowaniem. Zły stan emocjonalny powódki wywołuje apatię, poczucie bezsilności oraz bezradności życiowej. Przypomnienia wymaga także, iż odniesiony wypadek wykluczył powódkę z życia społecznego. Przed wypadkiem, powódka była osobą sprawną fizycznie i aktywną. Obecnie nawet lekki wysiłek fizyczny stanowi dla niej dużą trudność, a jej stan psychiczny pozbawia ją radości życia.

Okoliczności przedmiotowej sprawy, w szczególności rozmiar i charakter obrażeń powódki, a także sposób prowadzenia postępowania likwidacyjnego przez stronę pozwaną, jednoznacznie wskazują, że decyzja pozwanej o wypłacie zadośćuczynienia w wysokości 800 zł. jest nieadekwatna do doznanej krzywdy.

Powyższe twierdzenie uzasadnia szereg czynników indywidualizujących wysokość szkody, takich jak:

- charakter obrażeń powódki,
- długotrwałe leczenie,
- wiek powódki w chwili wypadku,
- poważne zakłócenie życia rodzinnego,
- szczególnie bolesny charakter doznanych obrażeń,
- bariery i przeszkody, których doświadcza powódka w wykonywaniu czynności życia codziennego oraz towarzyszący jej dyskomfort psychiczny i fizyczny,
- bezsenność,
- ataki paniki, zaburzenia nerwowe,
- utrzymujące się bóle,
- trudności w poruszaniu się,

Powódka podkreśla, że zdaniem Sądu Najwyższego „zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpienia fizycznych ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne” (wyrok SN z dnia 08.06.2011 r., (...)). Funkcja

kompensacyjna zadośćuczynienia musi być przy tym rozumiana szeroko, a wysokość zadośćuczynienia powinna być odczuwalna dla osoby poszkodowanej {vide: wyrok SN z dnia 14.02.2008 r., (...)}. W powołaniu na powyższe powódka wskazuje, że w przedmiotowym wypadku kwota 15 000 zł stanowi „sumę odpowiednią” w rozumieniu art. 445 k.c., a jej zapłata doprowadzi do ułatwienia powódce funkcjonowania społecznego w szeroko rozumianym aspekcie, a tym samym w możliwym do osiągnięcia stopniu zrekompensuje wyrządzoną jej krzywdę, nie doprowadzając jednak do nieuprawnionego wzbogacenia. W takim stanie rzeczy powódka, po uwzględnieniu wypłaconych dotychczas w związku ze zdarzeniem z dnia 23 sierpnia 2016 r. wszystkich kwot, określa swoje roszczenie tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku z rzeczonym wypadkiem na kwotę 15 000 zł., co wyrażono w petitum pozwu.

Pełnomocnik powódki podniósł również, że na podstawie art. 189 k. p. c. powódka może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny i orzecznictwa, ów interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualną szkodę na przyszłość, na podstawie art. 189 k.p.c., istnieje gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (zob. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., (...), LEX nr (...)). Na podobnym stanowisku oparty jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r. (sygn. (...), w którego uzasadnieniu wskazano, że „powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości”. Kolejny proces odszkodowawczy w związku z ujawnieniem się nowych szkód może zostać wytoczony dopiero po wielu latach od zdarzenia powodującego szkodę, a wówczas po stronie poszkodowanej, na której zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa obowiązek dowiedzenia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, pojawić się mogą trudności dowodowe. Zastosowanie natomiast art. 189 k.p.c. i ustalenie w pierwotnym procesie odpowiedzialności na przyszłość, zwalnia poszkodowanego z obowiązku ponownego udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody. Wskazać ponadto należy, że wprowadzenie nowej regulacji w art. 442 1 § 3 k.c. i wydłużenie okresu przedawnienia, które obecnie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, tworzy możliwość toczenia się kolejnego procesu odszkodowawczego nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Nie ulega przy tym wątpliwości, że upływ czasu jest okolicznością wpływającą negatywnie na możliwości udowodnienia faktów niezbędnych do przypisania odpowiedzialności, czy wykazania związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodowym, a jego następstwami na zdrowiu, a czasem także życiu poszkodowanego. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślić trzeba, że charakter i rozmiar obrażeń doznanych przez powódkę daje podstawy do przyjęcia, iż po wydaniu wyroku mogą ujawnić się kolejne skutki wypadku. Z tego też względu – daniem pełnomocnika powódki - uzasadnione jest żądanie ustalenia, że pozwana będzie ponosić w przyszłości skutki wypadku z dnia 23 sierpnia 2016 r.

Żądanie odsetek za zwłokę odzwierciedla brzmienie art. 481 k. c. w związku z art. 817 k. c. i art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 z 2003 r.). Zgodnie z wyżej wymienionymi przepisami, w przypadku gdyby w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie 30-dniowym jednak zakład ubezpieczeń zawiadamia uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W przedmiotowej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń zobowiązany był do wypłaty należnego stronie powodowej świadczenia do upływu 30 dnia od zgłoszenia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Stąd żądanie zasądzenia odsetek od dochodzonej kwoty zadośćuczynienia oraz od wypłaconych z opóźnieniem kwot zadośćuczynienia, a także odszkodowania poczynawszy od upływu 30 dnia od zgłoszenia roszczenia jest całkowicie uzasadnione. (k. 1 - 9).

Pozwana (...) S. A. z siedzibą w W., reprezentowana przez pełnomocnika będącym radcą prawnym, w odpowiedzi na pozew z dnia 19 grudnia 2016 r. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana podniosła, iż zgłoszone żądania są nieuzasadnione i nie znajdują odzwierciedlenia w stwierdzonym stanie faktycznym. (...) SA nie widzi możliwości ugodowego zakończenia sporu. (...) S. A. w odpowiedzi na pozew potwierdziło, że udzielało ochrony ubezpieczeniowej w ramach umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powódce w związku ze zgłoszonym roszczeniem wypłacono tytułem zadośćuczynienia kwotę 800 zł. oraz 457,86 zł. tytułem kosztów leczenia U powódki nie stwierdzono jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu ani następstw powypadkowych, a ewentualnie zgłaszane dolegliwości zdrowotne pozostawały bez związku z drobną kolizją drogową. Według pełnomocnika pozwanego, powódka doznała nieznacznych, przemijających obrażeń ciała. Dochodzona przez nią suma jest rażąco zawyżona w odniesieniu do znikomej krzywdy, jakiej doznała. Obecnie u powódki nie stwierdza się żadnego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Samo zdarzenie nie wpłynęło w większym stopniu negatywnie na funkcjonowanie organizmu oraz jej życie. Zgodnie z poglądami judykatury zadośćuczynienie powinno stanowić dla poszkodowanego realną pomoc, kompensującą w pewnym stopniu doznane cierpienia i krzywdę, z drugiej jednak strony powinno być umiarkowane (wyrok SN z 24.10.1968 r., (...) (...)). Ma ono przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z 22.03.1978, (...) Lex (...)). Zasada utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach jest przestrzegana w aktualnym orzecznictwie i piśmiennictwie z żelazną konsekwencją (zob. też wyrok SN z 15.07.1977, (...) Lex 7966, wyrok S.A. w Katowicach z 18.02.1998, (...), (...)/(...), wyrok SN z 1.07.2000, (...), Lex 50884, wyrok SN z 28.09.2001, (...), Lex (...)). Nadto należy podkreślić z całą stanowczością, iż zadośćuczynienia nie można traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której mowa w art. 445 k. c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (tak SN w orzeczeniu z 9.02.2000 r., (...), (...)). Według pełnomocnika pozwanej, przemijający charakter doznanych urazów, brak uszczerbku na zdrowiu, powrót do dotychczasowych funkcji życiowych, wiek powódki nie uzasadnia przyznania zadośćuczynienia. Wystarczy spojrzeć na zdjęcie pojazdu, którym poruszała się powódka, aby jednoznacznie stwierdzić, iż nie mogło dojść do uszkodzenia ciała powódki. Przyznanie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny („sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę”). Z daleko idącej ostrożności procesowej podnoszę, że przy tego typu zdarzeniach kwota powinna być umiarkowana, na co wskazuje orzecznictwo sądów powszechnych, aby przywołać w tym miejscu wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 8 września 2011 roku (sygn. akt (...)). W podobnym stanie faktycznym sąd uznał, iż kwota 1000 zł., przy braku istotnego trwałego uszczerbku na zdrowiu jest wystarczająca. (...) SA zapłaciło Powódce za koszty leczenia kwotę 457,86 zł. Zdaniem pozwanego nie ma podstawy prawnej do zasądzenia odszkodowania z tytułu sprawowania nad poszkodowaną opieki. Poszkodowana nie znajdowała się w stanie uniemożliwiającym normalne funkcjonowanie. Zgodnie z utrwalonym w okręgu (...) poglądem prawnym, co do interpretacji art. 444 § 1 k. c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, ale tylko i wyłącznie takie, które faktycznie zostały poniesione, a ich fakt poniesienia został udowodniony. Taki pogląd został dla przykładu wyrażony w wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 11 lipca 2012 roku (sygn. akt (...)). W tymże wyroku Sąd Orzekający podniósł, iż koszty opieki sprawowanej nad poszkodowanym nie może być zrefundowany w sytuacji, gdy opiekę nad chorą osobą sprawuje rodzina. Członkowie rodziny mają bowiem moralny obowiązek sprawowania opieki nad potrzebującym i nie mogą domagać się zwrotu jakichkolwiek kosztów. Obowiązek ten jest dodatkowo potwierdzony przepisami prawa rodzinnego i opiekuńczego (obowiązek alimentacyjny). Ponadto aby można było rozważać kwestię pokrycia, rekompensaty kosztów opieki, niezbędne jest udowodnienie rachunkami, iż pomoc była odpłatna, iż faktycznie poszkodowany za nią zapłacił. Jeśli nie ma rachunków, odszkodowanie na podstawie art. 444 § 1 k. c. nie przysługuje. W niniejszej sprawie powódka bezspornie nie wykazała, iż rzeczywiście uiszczała koszty opieki w określonych kwotach, że je faktycznie zapłaciła, a ponadto że w ogóle istniała jakakolwiek obiektywna konieczność sprawowania opieki nad powódką. Ponadto osoby bliskie powodowi mają moralny obowiązek niesienia pomocy i obowiązek ten ma charakter nieodpłatny. Zważywszy zatem na nieudowodnienie żądania w

zakresie kosztów opieki oraz prawidłową interpretację art. 444 § 1 k. c. nakreśloną przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy roszczenie powódki w tym zakresie nie może zostać uznane.

Sąd I instancji będzie dokonywał ustalenia rozmiaru krzywdy powódki według stanu na dzień zamknięcia rozprawy. Brak jest zatem podstaw do żądania zapłaty odsetek za zwłokę w spełnieniu świadczenia. Zadośćuczynienie za krzywdę ma na celu kompensatę szkody niemajątkowej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wskazuje się na potrzebę uwzględnienia przy ustalaniu zadośćuczynienia m. in. aktualnego stanu stosunków majątkowych społeczeństwie. Ustalenie takie dokonane jest w oparciu o art. 363 § 2 k. c. Także za przeważające w orzecznictwie sądowym należy uznać stanowisko, że w razie ustalania wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (tak np. wyrok SN z 30.10.2003,(...), z dnia 8.12.1997, (...), nie publik., z dnia 9.01.1998, (...), nie publik., z dnia 20.03.1998, II(...), nie publik., z dnia 4.09.1998, (...), nie publik., z dnia 9.09.1999,(...), nie publik.). Takie stanowisko zajmuje też konsekwentnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku (np. wyrok SA w Gdańsku z 27 lutego 2008, I(...)). Brak jest zatem – według pełnomocnika pozwanej - podstaw do uznania żądania zapłaty odsetek za zwłokę. (k. 38 – 42).

Sąd ustalił i zważył, co następuje

W dniu 23 sierpnia 2016 r. powódka K. M., pojechała samochodem osobowym marki V. (...) wraz ze swoim małoletnim synem, do G.. Powódka była kierowcą tego samochodu. W pewnym momencie w tył prawidłowo jadącego samochodu, którym kierowała powódka, uderzył samochód osobowy marki R. o numerze rejestracyjnym (...), będący ubezpieczony w zakresie OC w pozwanym (...) S. A. Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona karetką pogotowia do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Szpitala (...) im. dr W. B. (2) w G., gdzie stwierdzono u niej występowanie obrażeń ciała w postaci stłuczenia powierzchniowego głowy i skręcenie kręgosłupa szyjnego typu whiplash, uznano, że nie wymaga ona doraźnej interwencji chirurgicznej i zalecono kontrolę w poradni chirurgicznej, używanie kołnierza szyjnego przez okres 3 tygodni i przyjmowanie leków, w tym leków przeciwbólowych, co powódka robiła. Powódka została wypisana z tego Oddziału po niecałych 4 godzinach od momentu przyjęcia i wróciła do domu. Następnie powódka korzystała z porad lekarskich w poradni ortopedycznej w Zespole (...) w Ś., które to porady miały miejsce w dniach 24 sierpnia 2016 r., 07 września 2016 r. i 05 października 2016 r. W krótkim czasie po wypadku powódka zaczęła korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych z trzech cyklach po 10 zabiegów każdy z nich. Z tych zabiegów korzystała w Ś., dokąd powódka była dowożona w tym celu przez swojego męża. Każdy taki zabieg rehabilitacyjny trwał około 1 godziny i powódka korzystała z nich w okresie od 06 września 2016 r. do 20 września 2016 r. Przez pewien okres po wypadku powódka miała trudności w poruszaniu się i wykonywaniu niektórych nawet podstawowych dla niej czynności, które wcześniej samodzielnie wykonywała, takich jak n. p. gotowanie. Była zmuszona niekiedy – gdy gorzej się czuła - do korzystania z pomocy drugiej osoby w ubraniu się czy umyciu. W wykonywaniu prac domowych zaczęła powódce pomagać jej matka. Powódka zaprzestała również osobistego wożenia dwójki swoich małoletnich dzieci samochodem na do szkoły i na zajęcia pozalekcyjne, co do czasu wypadku robiła. Zaczął ją w tym wyręczać jej ojciec. Powódka nie była także w stanie - przez okres około pół roku - prowadzić samochodu. Korzystała ona – w związku z obrażeniami, które odniosła w wyniku przedmiotowego wypadku - do połowy grudnia 2016 r. ze zwolnienia lekarskiego. Powódka przed wypadkiem była osobą aktywną: uprawiała sport, jeździła na rowerze, biegała, brała udział w zawodach biegackich, wyjeżdżała dziećmi na wycieczki. Zmieniło się to na skutek wypadku. Powódka – w wyniku doznanych obrażeń - zaprzestała dawnej aktywności sportowej, co skutkowało m. in. wzrostem jej wagi. Ograniczyła również znacznie swoje dotychczasowe życie towarzyskie, w tym spotkania z koleżankami. Ponadto odczuwane dolegliwości fizyczne uniemożliwiały powódce wykonywanie czynności pielęgnacyjno-ogrodniczych na założonej przed wypadkiem plantacji borówek, w wyniku czego wszystkie prace na tej plantacji, w tym również wykonywane przed wypadkiem przez powódkę, przejął jej mąż.

(dowód: zaświadczenia dotyczące wizyt lekarskich powódki w poradni ortopedycznej

w Zespole (...) w Ś. - k. 20 – 22,

zaświadczenie o korzystaniu przez powódkę z zabiegów rehabilitacyjnych – k. 23,

karta zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego – k. 73, karta

informacyjna – k. 24 – 25 i 74 – 76, zeznania świadków: M. M. – k. 78

– 79, J. M. (1) – k. 79 i J. M. (2) – k. 82, przesłuchanie powódki

K. M. – k. 183)

Powódka K. M. zgłosiła do ubezpieczyciela sprawcy wypadku, czyli (...) S. A. z siedzibą w W., szkodę wyrządzoną jej przez sprawcę przedmiotowego wypadku i w wyniku przeprowadzonego przez ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego zgłoszonej szkody, ubezpieczyciel ten przyznał powódce kwotę 800 zł. z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i kwotę 457,86 zł. z tytułu zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów leczenia, t. j. łączną kwotę 1257,86 zł., o czym ubezpieczyciel poinformował powódkę pismem z dnia 29 września 2016 r. Kwota ta została przez ubezpieczyciela przelana na wskazany przez powódkę rachunek bankowy.

(dowód: akta szkody nr (...) SA z siedzibą w W.)

W wyniku przedmiotowego uderzenia w samochód kierowany przez powódkę doznała ona obrażeń w zakresie głowy i kręgosłupa szyjnego. Mechanizm wypadku polegał na uderzeniu w tył samochodu, w wyniku czego doszło do nagłego wykonania zgięcia głowy powódki ku przodowi, a następnie doszło do uderzenia w stojący przed powódką samochód, co spowodowało wyprostowanie kręgosłupa szyjnego powódki. Skutki tego typu obrażeń, określanych jako „smagnięcie biczem” dotyczą w szczególności mięśni i ścięgien tej okolicy. Nie stwierdzono co prawda u powódki zmian kostnych w szyjnym odcinku kręgosłupa, jednakże okresie bezpośrednio po wypadku dolegliwości bólowe mogły być znaczne, które jednak - po unieruchomieniu odcinka szyjnego - miały charakter malejący. Dolegliwości bólowe trwały około 2 - 3 tygodni. Z. także stopniowo ograniczenia ruchomości występujące u powódki w szyjnym odcinku kręgosłupa jak również wyżej wymienione dolegliwości bólowe. Dłużej pozostały jedynie dolegliwości bólowe w obrębie mięśnia naramiennego podczas wykonywania przez powódkę skrętów głową. W okresie bezpośrednio po wypadku powódka nie wymagała pomocy osób trzecich w zakresie podstawowych funkcji życiowych lecz jej zdolność do pracy była ograniczona i z tego powodu korzystała z zwolnienia lekarskiego do połowy grudnia 2016 r. Powódka korzystała w okresie powypadkowym z zabiegów rehabilitacyjnych, które należy uznać za uzasadnione. W następstwie wypadku powódka doznała obrażeń które mają charakter długotrwały z pomyślnym rokowaniem w dłuższej przestrzeni czasowej i – wykorzystując zawartą w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 954) tabelę Oceny procentowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu – należy – według biegłego z zakresu ortopedii - uznać, że zmiany te kwalifikują się do oceny zgodnie z pozycją 94 pkt a i - przy zastosowaniu § 8 pkt 3 tegoż rozporządzenia - wynoszą 2% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia sądowno - lekarska z zakresu ortopedii z dnia 7 listopada 2017 r. – k. 91 – 93

i k. 192 – 193)

Powódka K. M. w wyniku przedmiotowego wypadku postrzega siebie jako osobę fizycznie chorą, koncentrując się na własnym zdrowiu i funkcjonowaniu somatycznym. Odczuwa również lęk i niepokój w szczególności, kiedy ma prowadzić samochód. Nie występuje jednak u niej depresja kliniczna. Złe samopoczucie psychiczne powódki, które ujawniała jeszcze podczas badania jej przez biegłego z zakresy psychologii, było spowodowane zarówno samym wypadkiem, jak i również jego konsekwencjami dla powódki w sferze zawodowej jak i społecznej. W konsekwencji wypadku powódka przynajmniej do dnia badania przez biegłego z zakresu psychologii odczuwała bóle głowy i drętwienie rąk. Odczuwa ona również lęk przed prowadzeniem pojazdu. Powódka w sytuacjach społecznych prezentuje postawę wycofującą się i izoluje się od innych ludzi. W relacjach międzyludzkich wykazuje nadwrażliwość i nieufność. Odczuwane dolegliwości psychosomatyczne po wypadku w znacznym stopniu ograniczyły u powódki poczucie sprawstwa eliminując ją tym samym częściowo z życia społecznego. W związku ze stosowanymi przez

powódkę mechanizmami obronnymi można postawić hipotezę, że brak korzystania z pomocy psychologicznej po wypadku spowodowany był usunięciem ze świadomości wspomnienia, które przywoływało przykre wspomnienia. Przynajmniej do dnia badania powódki przez biegłego z zakresu psychologii powódka odczuwała dyskomfort psychiczny, objawiający się poczuciem bezradności, gdy ma jechać samochodem. Reakcja emocjonalna, roztrzęsienie i płacz, a także relacjonowany dodatkowo podczas wywiadu lęk, na myśl o „zmuszaniu” ją przez męża do jazdy samochodem może świadczyć o „nieprzepracowanej traumie” spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym oraz niemożnością odprężenia się, w szczególności po jeździe autem. Powódka pod wpływem stresu stosuje mechanizmy obronne w postaci represji polegający na usunięciu ze świadomości myśli, uczuć, wspomnień, które przywołują bolesne skojarzenia oraz konwersji objawiający się dolegliwościami somatycznymi. Według biegłego z zakresu psychologii, odczuwane dolegliwości fizyczne w postaci bóli brzucha oraz karku i szyi mają podłoże psychiczne (zwiększone napięcie mięśni szkieletowych) i mogą mieć związek z zakupem przez męża powódce samochodu. W ocenie biegłego z tego zakresu nie ma przy tym przeciwwskazań zdrowotnych do powrotu powódki do pełnej równowagi psychicznej.

(dowód: opinia sądowo - psychologiczna z dnia 11 lutego 2018 r. – k. 118 – 123)

Z neurologicznego punktu widzenia długotrwałym następstwem zdrowotnym wypadku, którego doznała powódka, był urazowy korzonkowy zespół bólowy szyjny. Jego nasilenie było największe w pierwszych tygodniach po urazie, a potem stopniowo malało. W pierwszych tygodniach po urazie korzonkowy zespół bólowy szyjny powodował dyskomfort w codziennym funkcjonowaniu i obniżał aktywność, nie miał jednak wpływu na funkcje życiowe w sensie medycznym (oddychanie i krążenie krwi). Dolegliwości bólowe będące następstwem urazów, których doznała powódka, utrzymywały się przez kilka miesięcy. Rokowania na przyszłość co do poprawy stanu zdrowia powódki, naruszonego przedmiotowym wypadkiem, są – pod względem neurologicznym zdecydowanie pomyślne. W chwili badania przez biegłego z zakresu neurologii, które miało miejsce w listopadzie 2018 r., powódka nie odczuwała już neurologicznych następstw wypadku. Powódka na skutek obrażeń doznanych w wyniku wypadku nie wymagała opieki osoby trzeciej z tytułu neurologicznych następstw urazu. Doznane obrażenia skutkowały niezdolnością do pracy, której czas trwania wynika z orzeczeń lekarskich. W dacie badania powódki przez biegłego z zakresu neurologii nie występowały zwiększone potrzeby powódki związane z doznanymi urazami i nie wymaga ona leczenia z tytułu następstw wypadku, w tym leczenia operacyjnego. Doznane przez powódkę w wyniku przedmiotowego wypadku obrażenia skutkowały u powódki wystąpieniem długotrwałego uszczerbkiem na zdrowiu, którego stopień biegły z zakresu neurologii określił – posługując się oceną procentową stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu zawartego w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 954) – na 2% z powodu urazowego korzonkowego zespołu bólowego szyjnego (punkt 94 a tabeli Oceny procentowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu). Przy szacowaniu uszczerbku biegły z zakresu neurologii wziął pod uwagę nie występowanie neurologicznych objawów ubytkowych. Przyznany uszczerbek jest tożsamy z uszczerbkiem ustalonym przez biegłego ortopedę, nie zwiększając go ani nie zmniejszając.

(dowód: opinia sądowo - neurologiczna z dnia 22 lutego 2019 r. – k. 158 – 162)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów zebranych w sprawie wyżej szczegółowo opisanych, w tym akt szkodowych pozwanego, z których dowód Sąd przeprowadził na rozprawie w dniu 18 listopada 2019 r. (k. 209). Nadto Sąd oparł się na zeznaniach świadków: M. M. (k. 78 – 79), J. M. (1) (k. 79) i J. M. (2) (k. 82) oraz dowodzie z przesłuchania zeznania powódki K. M. (k. 183), którym to zeznaniom dał wiarę w całości, jako że co do zasady był one zgodne i wzajemnie się potwierdzały, znajdowały także potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Na podstawie art. 302 § 1 k. p. c. Sąd dowód z zeznań stron, ograniczył do przesłuchania powódki. Sąd oparł się także na opiniach biegłych: sądowo - lekarskiej z zakresu ortopedii z dnia 7 listopada 2017 r. (k. 91 – 93 i k. 192 – 193), sądowo - psychologicznej z dnia 11 lutego 2018 r. (k. 118 – 123) i sądowo - neurologicznej z dnia 22 lutego 2019 r. (k. 158 – 162), które to opinie są w ocenie Sądu wyczerpujące, logiczne oraz precyzyjnie odpowiadają na postawione pytania.

Rozstrzygając niniejszą sprawę należy w pierwszej kolejności wskazać, że podstawę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie stanowi art. 822 § 1 k. c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z regulacji art. 822 § 4 k. c. wynika z kolei, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie zaś do art. 35 cytowanej wyżej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast zgodnie z art. 36 ust. 1 w/w ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Tym samym pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy szkody (okoliczność bezsporna) winien naprawić szkodę wyrządzoną powódce, w tym zobowiązany jest także do naprawienia szkody niemajątkowej (krzywdy).

W niniejszej sprawie powódka poniosła szkodę w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Sprawca szkody związanej z wypadkiem był zobowiązany do naprawienia szkody na zasadzie winy na podstawie art. 436 k. c. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 436 § 2 zdanie pierwsze k. c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Zasadność roszczenia powódki w zakresie zadośćuczynienia należało oceniać przez pryzmat art. 444 § 1 k. c. oraz art. 445 § 1 k. c. W myśl art. 444 § 1 k. c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie zaś z art. 445 § 1 k. c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości) oraz cierpień psychicznych (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia). Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. W art. 445 k. c. mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4(...), (...), nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I (...), (...), poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., (...), Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez (...) str. 469).

Treść art. 445 k. c. pozostawia – z woli ustawodawcy – swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 1998 r., (...), LEX nr (...)). Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględnić

czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową itp. (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej SN z 8.12.1973 r., (...), (...), poz. 145, wyrok z 30.1.2004 r., (...), (...), poz. 40 i wyrok SN z 09.11.2007 r., (...), (...), Nr D, poz. 95). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego.

Jak wynika z powyższej przedstawionych rozważań, kwota przyznana z tytułu zadośćuczynienia powinna wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienie, utratę radości życia, ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć. Jak wskazano ma ono charakter kompensacyjny, ale jednocześnie nie może stanowić zapłaty symbolicznej i musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Dobro, które w stosunku do powódki zostało naruszone, a więc zdrowie, jest to dobro, które powinno być szczególnie chronione. Powódka żądała w pozwie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 15000 zł. Wcześniej powódka otrzymała od pozwanej, będącej ubezpieczycielem sprawcy wypadku, z tytułu zadośćuczynienia jedynie kwotę 800 zł. W ocenie Sądu wypłacona powódce przez pozwaną kwota 800 zł. z tytułu zadośćuczynienia jest – mając na uwadze zarówno zakres skutków przedmiotowego wypadku na zdrowie i życie powódki jak i ich długotrwałość – kwotą nad wyraz skromną. Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia miał na uwadze m. in.: fakt długości leczenia powódki, fakt iż przez cztery miesiące, przez które przebywała na zwolnieniu lekarskim, potrzebowała ona pomocy i opieki, w szczególności podczas pierwszych trzech tygodni po wypadku, kiedy to musiała nosić okraszony kołnierz ortopedyczny, wywołujący dodatkowy dyskomfort u powódki, i przez długi czas odczuwała znaczne dolegliwości bólowe. W szczególności jak wynikało z opinii biegłych, największe dolegliwości bólowe (ból o znacznym nasileniu) powódka odczuwała przez pierwsze dwa do trzech tygodni tygodnie, później one stopniowo malały, podobnie jak stopniowo – w trakcie kolejnych tygodni – ustępowały ograniczenia ruchomości okolicy szyjnej kręgosłupa powódki, aczkolwiek powódka nadal potrzebowała leków przeciwbólowych. U powódki wystąpiła również konieczność korzystania – w związku z obrażeniami doznany w wyniku przedmiotowego wypadku – korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych, co było – pomijając nawet ich koszty – dodatkową uciążliwością dla powódki. Sąd miał także na uwadze, że powódka doznała wskutek urazów doznanych w przedmiotowym wypadku komunikacyjnym długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, którego wysokość Sąd ustalił - na podstawie opinii biegłych z zakresu ortopedii i z zakresu neurologii - poziomie 2%. Nadto należy mieć na uwadze, iż u powódki wystąpiły – na skutek przedmiotowego wypadku – zmiany w zakresie psychiki: powódka stała się osobą wycofaną, nieco nieufną, rezygnującą w znacznym zakresie z dotychczasowej wszechstronnej aktywności zarówno sportowej jak i społecznej, odczuwającą również przez długi czas obawę przed kierowaniem samochodem, a nawet przed jazdą nim w charakterze pasażera.

Mając na uwadze te wszystkie przesłanki, w ocenie Sądu odpowiednią do wyżej przedstawionych okoliczności kwotą zadośćuczynienia, która powinna zrekompensować powódce wyrządzoną jej w wyniku przedmiotowego wypadku krzywdę, jest kwota 8.000 zł. Kwota ta, w ocenie Sądu, jest kwotą przedstawiającą ekonomicznie odczuwalną wartość, nie będącą nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Zważywszy, że powódce pozwana wypłaciła już z tytułu zadośćuczynienia kwotę 800 zł., Sąd zasądził - w punkcie 1 wyroku - różnicę pomiędzy kwotą wyżej ustalonej wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, a kwotą otrzymaną przez powódkę na etapie postępowania likwidacyjnego, czyli kwotę 7200 zł., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 września 2016 r. do dnia zapłaty. Zasądzając odsetki za opóźnienie Sąd miał na uwadze, że pozwana miała obowiązek spełnić swoje świadczenie - zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych - w terminie 30 od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Powódka już od samego początku postępowania likwidacyjnego żądała z tytułu zadośćuczynienia od pozwanego ubezpieczyciela kwoty nawet wyższej niż dochodzona w niniejszej sprawie, wobec czego skoro pozwana nie zaspokoiła tego roszczenia, a było ono zasadne w części zasądzonej w punkcie 1 wyroku wydanego w niniejszej sprawie, pozwana jest zobowiązana do zapłaty także odsetek za opóźnienie. W ocenie Sądu już wówczas wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody i krzywdy doznanej przez powódkę były znane. Należy nadmienić, iż - wbrew stanowisku pozwanego w tej kwestii - Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., wydanym w sprawie o sygnaturze (...), stwierdził, że zadośćuczynienie

przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 445 i art. 481 § 1 k. c.), a nie od dnia jego zasądzenia (...), podobnie : wyrok SN z dnia 08.02.2012 LEX nr (...); wyrok SN z dnia 16.12.2011 r., (...) LEX nr(...); wyrok SN z dnia 18.02.2010 r., wydany w sprawie (...), LEX nr 602683, wyrok SN z dnia 07.11.2013 r., wydany w sprawie (...), LEX nr (...).

Wobec częściowego uwzględnienia powództwa Sąd – w punkcie 2 wyroku – oddalił powództwo w pozostałej części, co obejmuje oddalenie powództwa zarówno co do części żadanego zadośćuczynienia w kwocie przekraczającej wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki w punkcie 1 wyroku, jak i żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 23 sierpnia 2016 r.

Oddaleniu a limine podlegało żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Teoretyczne uzasadnienie dopuszczalności takiego rozstrzygnięcia stanowiła na gruncie art. 189 k. p. c. obawa przedawnienia roszczenia przed ujawnieniem się jego skutków, co było do pomyslenia pod rządami art. 442 k. c., przewidującego dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od daty zdarzenia. Okoliczność ta przesądzała natomiast o interesie prawnym w rozumieniu powołanego poprzednio unormowania (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., (...), OSN z 1970 r., nr 12, poz. 270). Po uchyleniu przepisu art. 442 k. c. i wprowadzeniu do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz. U. z 2007r., Nr 80, poz. 538) art. 442¹ § 3 k. c. sytuacja zmieniła się zasadniczo. Przedawnienie roszczeń z tytułu szkody na osobie nie może bowiem nastąpić przed upływem trzech lat od momentu ich ujawnienia. W rezultacie nie ma mowy o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia, że pozwany odpowiada za szkody, które mogą ujawnić się u powoda w przyszłości. Dodatkowo należy zauważyć, że nawet w przypadku ustalenia takiej odpowiedzialności na przyszłość ustalenie to nie zwalnia strony powodowej od obowiązku wykazania, że dana szkoda miała związek przyczynowy z konkretnym zdarzeniem, którego dotyczy ustalenie odpowiedzialności na przyszłość. Wobec powyższego Sąd uznał, że strona powodowa nie wykazała interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia i dlatego również w tej części powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 3 sentencji wyroku na podstawie art. 100 k. p. c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub rozdzielone. Rozstrzygając w przedmiocie kosztów sądowych i kosztów procesu Sąd miał przede wszystkim na uwadze, że strona powodowa utrzymała się w swoim roszczeniu – mając na uwadze początkowe stanowiska obu stron i wynik postępowania - w około 48%. ($7200 \text{ zł.} : 15000 \text{ zł.} = 0,48 \times 100 = \text{około } 48\%$).

Koszty poniesione w niniejszej sprawie przez stronę powodową to: 750 zł. z tytułu stosunkowej opłaty sądowej, 1200 zł. z tytułu uiszczonej zaliczki na poczet kosztów opinii biegłych, a ponadto wynagrodzenie pełnomocnika powódki, będącego adwokatem, w wysokości 3600 zł. przy przyjęciu stawki minimalnej (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), zaś koszty poniesione w niniejszej sprawie przez pozwaną to: kwota 17 zł. z tytułu uiszczonej opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa procesowego, a ponadto wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, będącego radcą prawnym, w wysokości 3600 zł. przy przyjęciu stawki minimalnej (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Łączne więc koszty procesu do rozliczenia w niniejszej sprawie to kwoty: 5550 zł. po stronie powodowej i 3617 zł. po stronie pozwanej.

Zgodnie ze stopniem utrzymania się w sprawie kwota kosztów procesu do rozliczenia po stronie powodowej to kwota 2664 zł. ($5550 \text{ zł.} \times 48\% = 2664 \text{ zł.}$), zaś po stronie pozwanej – kwota 1880 zł. ($3617 \text{ zł.} \times 52\% = \text{około } 1880 \text{ zł.}$). Różnica tych kwot to kwota 784 zł. ($2664 \text{ zł.} - 1880 \text{ zł.} = 784 \text{ zł.}$) i taką też kwotę Sąd – w punkcie 3 wyroku – zasądził z tytułu zwrotu kosztów procesu od pozwanej na rzecz powódki.

Łączne koszty opinii biegłych w niniejszej sprawie wyniosły kwotę 2178,99 zł., z czego zaliczka na poczet tych kosztów uiszczona przez stronę powodową pokryła te koszty do wysokości 1200 zł. Pozostała część tych kosztów w wysokości 978,99 zł. została tymczasowo pokryta środkami Skarbu Państwa. W związku z powyższym te nieuiszczone koszty sądowe w zakresie wydatków zostały rozliczone w punktach 4 i 5 wyroku w ten sposób, że – stosownie do wskazanego

wcześniej stopnia utrzymania się stron w sprawie – Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa: kwotę 509,07 zł. od powódki K. M. z zasądzonych na rzecz powódki roszczenia oraz kwotę 469,92 zł. od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W.. (art. 113 ust. 1 i art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. (...)).